

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

WSPANIAŁE ZWYCIĘSTWO ŁÓDZI w 6 locie określonym południowo-wschodniej Polski Pilot Orzechowski na RWD 8 zdobył pierwsze miejsce

W Dębicy

KRAKÓW, 3 VI. Godz. 11. (PAT.) Wszystkie samoloty, biorące udział w 6 locie określonym południowo-zachodniej Polski, po wystartowaniu o godz. 7-ej rano z lotniska we Lwowie, wylądowały w Dębicy.

Pierwszy samolot wylądował o godz. 18.30, a ostatni odleciał z Dębicy o godz. 10, kierując się do następnego etapu, tj. do Nowego Sącza.

Aparat RWD. 5 z pilotem Wieczorkiem i obserwatorem Lewkowiczem z aeroklubu krakowskiego został wycofany z lotu z powodu stwierdzonego w motorze defektu i spadku ciśnienia oliwy. Wobec niemożności dalszego kontynuowania lotu, zawodnicy ci wracają koleją do Krakowa.

Dla zawodników, biorących udział w locie określonym, ufundowano ogółem 16 nagród, z których 3 nagrody przechodnie dla klubów, 5 nagród pieniężnych również dla klubów oraz 10 nagród honorowych dla uczestników zawodów.

Nowy Sącz

W Nowym Sączu wylądowała pierwsza maszyna RWD 6 (obsada: Drzewiecki i Duleba z aeroklubu warszawskiego) o godz. 8.51.39, a ostatni wystartował aparat PZL 5 (obsada: Kasprowski i Janota z aeroklubu śląskiego) o godz. 11.08 do Katowic. O godz. 10.55.30

Krwawe wybryki niemieckie tolerowane przez policję Zagłębia Saary

PARYŻ, 3.6. (PAT) — Agencja Havasa donosi z Saarbruecken o zaburzeniach, jakie miały miejsce w dniu wczorajszym w Zagłębiu Saary. W Saar Louis grupa studentów niemieckich, przybyłych ze Stuttgartu autobusami, przeszła przez miasto, śpiewając „Horst Wessel - lied” i znana pieśń antyfrancuską „Pobijemy Francję”. Na rynku grupa ta połączyła się z tłumem, złożonym w dużej mierze z członków niemieckich stowarzyszeń gimnastycznych, którzy zahamowali cały ruch komunikacyjny, tak że policja nie mogła nic uczynić dla zaprowadzenia porządku. Niedaleko od rynku znajduje się kawiarnia Lessela, znanego zwolennika status quo w Saarze. Kawiarnia ta, nad którą powiewał niebiesko-bia-

wylądował na lotnisku w Katowicach pierwszy samolot.

W drodze z Nowego Sącza do Katowic na punkcie kontrolnym w Mościcach zrzuciły meldunki wszystkie aparaty w czasie od godz. 9.19.14 do godziny 11.48.5. Pierwszy zrzucił meldunek samolot RWD 6 (Drzewiecki, Duleba) o godz. 9.18.14, ostatni PZL 5 (Działowski, Bezdek) o godz. 11.38.48 i pół.

KRAKÓW, 3 VI. (PAT). — Aparat nr. 4 aeroklubu krakowskiego PZL 5 pilotowany przez Kulpińskiego, lądował około godziny 14.30 przymusowo w Zabierzowie z powodu zatarcia silnika. W czasie lądowania uszkodzone zostało skrzydło aparatu i podwozie. Lotnicy wyszli bez szwanku.

Pozatem wszystkie samoloty wylądowały w Krakowie w porządku we wczesnych godzinach popołudniowych. W czasie wykonywanych prób na lotnisku Rakowickim w Krako-

wie uległ uszkodzeniu podwozie aparatu nr. 12 aeroklubu lwowskiego RWD 8, pilotowany przez p. Markowskiego.

Finał lotu

KRAKÓW, 3 VI. (PAT). — W godzinach popołudniowych na lotnisko aeroklubu Krakowskiego przyleciały następujące samoloty: 1) RWD 6 aeroklub warszawski (Drzewiecki, Duleba) 13.55, 2) RWD 5 aeroklub Kraków (bracia Chałupni-

kowie) 13.39, 3) RWD 5 aeroklub Łódź (Witakowski, Dubaniewicz) 14.01, 4) RWD 8 aeroklub Łódź (Orzechowski, Łukiński) 14.08, 5) RWD 5 aeroklub warszawski (Onosko, Matusiak) 14.24, 6) RWD 8 aeroklub Lwów (Narkowski, Kaziol) 14.28, 7) PZL 5 aeroklub Kraków (Działowski, Bezdek) 14.48, 8) PZL 5 aeroklub Śląsk (Litwiński, Stachula) 14.52, 9) PZL 5 aeroklub Śląsk (Kasprowski, Janota) 14.55.

O godz. 16 rozpoczęła się defilada samolotów sportowych na trójkącie: lotnisko Rakowice — kopiec Kościuszki — kopiec Krakusa — kopiec Wandy — lotnisko Rakowice. Na defilacie odbyła się próba lądowania samolotów w kole.

Piękne zwycięstwa

KRAKÓW, 3 VI. (PAT). — W rezultacie dwudniowych zawodów lotniczych komisja ustaliła następujące wyniki:

pierwsze miejsce przyznane zostało aeroklubowi łódzkiemu

(pilot Orzechowski i obserwator Łukiński na RWD 8) 683 punkty, drugie miejsce zdobyli Drzewiecki i Duleba na RWD 6 (aeroklub warszawski 675 pkt., trzecie — Działowski i Bezdek na PZL 5 (aeroklub krakowski) 605 pkt., czwarte — Litwiński i Stachula (aeroklub śląski) PZL 5 — 589 pkt. i piąte — bracia Chałupnik na RWD 5 (aeroklub krakowski) 584 pkt.

Na pierwsze miejsce pilota Orzechowskiego złożyło się świetne lądowanie w kole, za które zawodnik ten otrzymał specjalną nagrodę pła Marjana Dąbrowskiego. P. Orzechowski zdobył nadto 3 dalsze nagrody, w tym nagrody prezydentów miast Lwowa i Krakowa.

Rząd Doumergue'a upadnie a władzę we Francji obejmą neosocjaliści

PARYŻ, 3 VI. (PAT). Publicyści różnych obozów zwracają specjalną uwagę na ogłoszony w „Gringoire” wywiad z neosocjalistą dep. Deatem, który wyraźnie zapowiedział upadek rządu Doumergue'a, oznaczając nawet datę przesilenia gabinetowego. Zdaniem Deata, rząd starców upadnie w dniu 8 lipca. Datę tę mieli ustanowić byli kombataneci, którzy się wypowiedzą przeciw rządowi Doumergue'a.

Dep. Deat powołuje się na ścisły związek neosocjalistów z

b. kombatanctami i generalną konfederacją pracy i twierdzi, że przyszłość należy do młodych, którym starszowie ustąpić muszą miejsca. Jest niedopuszczalnym, żeby o losach kraju decydowali starzy sceptycy z pokolenia Renana i Anatała France'a. Deat ma tu na myśli Bluma i innych działaczy.

Neosocjaliści — mówi Deat — nie są nastroszeni antysemicko, ale zbyt często obserwowali wpływ solidarności europejskiej, szkodliwy dla narodu i samej partii socjalistycznej.

Całe otoczenie Bluma — to żydzi. Jest to zjawisko co najmniej niebezpieczne. Nie wyklucza to jednak udziału żydów w partii neosocjalistycznej. Deat zapowiada, że neosocjaliści dojdą do władzy środkami legalnymi.

Charakterystyczne, że politykiem, który ma usprawiedliwić nadzieje neosocjalistów, jest nie kto inny, jak Paul Boncour. Jego idea i czyny najlepiej trafiają do przekonania Deatowi.

Z silną Polską w Europie trzeba się będzie zawsze liczyć w przyszłości Co powiedział Mussolini delegacji legionistów polskich

RZYM, 3.6. (PAT) — W sobotę popołudniu delegacja legionistów

polskich przyjęta była przez gubernatora Rzymu na Kapitolu wraz z delegacją belgijską.

Wieczorem legionści polscy podejmowani byli obiadem przez ambasadora Wysockiego z małżonką.

Wczoraj rano delegacja legionistów polskich była obecna na wielkiej rewii wojskowej, którą przyjmował król.

W godzinach popołudniowych legionści polscy zwiedzili miasto i parlament, poczem o godz. 18.30 zostali przyjęci w pałacu Venezia przez Mussoliniego.

Mussolini odpowiadając na mowę przewodniczącego delegacji podkreślił, że zawsze z wielką sympatją i zaciekawieniem śledził rozwój Polski w latach powojennych i że jest głęboko i mocno przekonany, że Europa przyszłości musi liczyć się z silną Polską ze względu na wielki i głęboki patriotyzm Polaków, który prowadzi ich do wielkich czynów oraz ze względu na wielką rozrodczość narodu polskiego są

między Polską a Włochami — ciągnął dalej Mussolini — prądami i silne węzły. Zapewniłem pana, że chcę węzły te wzmocnić, a wierzę, że do ich wzmocnienia przyczyni się pobyt legionistów marszałka Piłsudskiego w Rzymie. Życzę panu szczęśliwego powrotu oraz zachowania jaknajlepszych wspomnień z pobytu we Włoszech.

Burze i upały

szaleją na świecie

PARYŻ, 3.6. (PAT) — Ze wszystkich stron Francji sygnalizują burze. Miasto Petit Rossele, niedaleko Metz, zostało zalane przez wodę. Szkody wyrządzone obliczają na przeszło milion franków.

W Lorian piorun zabił kobietę, która schroniła się pod wysokie drzewo.

W Moulins spadł silny grad. W

Avignon, dolna część miasta stoi pod wodą, która miejscami dochodzi do 1 i pół mtr.

SEULI ((Korea), 3.6. (PAT) — Szalejąca burza u zachodnich wybrzeży oref zatopła około 200 statków rybackich.

Na wybrzeżu wyłowiono zwłoki 50 ofiar. Sądzą jednak, że zginęło znacznie więcej ludzi.

Nowy zygzak Stalina

Zaznamiając czytelnika z pesymistyczną oceną międzynarodowej sytuacji Z. S. S. R., wyrażoną przez A. Kereńskiego kilka tygodni temu w ogłoszonym w paryskich „Sovremennych Zapiskach” artykule „Polityka Litwinowa” — zaznaczyliśmy, iż groźne niebezpieczeństwo na Dalekim Wschodzie musi się odbić na wewnętrznej polityce Stalina.

Na wypadek konfliktu zbrojnego z Japonią Stalin musi być pewny nie tylko armii, ale i tyłów, ludności cywilnej. W tym celu Stalin wydał rozporządzenie o szeregu ulg dla ludności sowieckiej na Dalekim Wschodzie, rezygnując z kolektywizacji rolnej i wprowadzając wolny handel zbożem... Kereński podkreślał, że ten dekret jest bardzo symptomatyczny i że władze kremliańskie będą musiały działać dekretu rozszerzyć na całą ludność Sowietów, niezależnie od tego, czy ludność zamieszkuje terytorium w pobliżu ewentualnego frontu, czy też nie.

Według ostatnich wiadomości z Moskwy, nadesłanych przez korespondentów paryskich go dwutygodnika „Socjalistyczny Wiestnik” w Moskwie mówi się dużo o mających nastąpić reformach, w szczególności o nowych ulgach dla rolnictwa. Podobno tacy wpływowi politycy jak Kalinin, Woroszyłow i Mołotow są zwolennikami rozszerzenia na wszystkich rolników części ulg, przynależnych ludności wschodnio-syberyjskiej. W czym się wy-

rażają konkretnie te ulgi, trudno przewidzieć, tembardziej, że część sowieckich polityków skłonna jest nadal faworyzować „kolchozy”, kolektywne gospodarstwa rolne i gnębić gospodarstwa indywidualistyczne.

Zresztą reformy i ustępstwa na rzecz rolnictwa przynajmniej częściowo mogą być spowodowane przyczynami nie natury politycznej (zewnętrznej), lecz natury wewnętrznej, gospodarczej. Wedle teoretycznych obliczeń zwolenników kolektywizacji rolnictwa i jej motoryzacji, mechanizacji i traktoryzacji rolnictwa miała podwyższyć urodzajność o 25 — 30 proc. Otóż rzeczywistość przekreśliła te teoretyczne obliczenia. Porównanie urodzajności odcinka, gdzie rolę uprawiano przy pomocy koni, z odcinkiem uprawy zmotoryzowanej wykazało, iż na pierw-

szym odcinku urodzajność była trzykrotnie, a miejscami nawet czterokrotnie większa. Traktor został sromotnie pobity przez konia. Początkowo władze sowieckie puściły w ruch uniwersalną teorię szkolenia i skazały na rozstrzelanie kilku agronomów — statystyków. Okazało się jednak, iż ci nieszczęśliwi specjaliści zgoła nie byli winni. Przy użyciu koni lub wołów uprawa roli była staranna, troskliwa, natomiast na odcinku rolnictwa zmotoryzowanego traktorzysty, pracujący dziś w jednym miejscu, jutro w innym, nie związa ni z rolą, ani z kolchozami, uprawiali rolę nadzwyczaj nie dbale. Wskutek tego ma nastąpić decentralizacja traktorów, które mają być przydzielone poszczególnym kolchozom do ich wyłącznego użytku, przy czym poszczególne kolchozy mają być odpowiedzialne za

traktor, jak też i za uprawę roli.

Lecz ta reforma nie wystarczy, gdyż pomimo wielkiego krzyku z powodu własnej produkcji traktorów (czerwone traktory), produkcja ta jest zbyt mała. Ponadto sowieccy bałwochwálcy maszynizmu przekonali się, iż przy najdalszej posuniętej produkcji traktorów konie i woły nie mogą być z rolnictwa całkowicie wyługowane. Po okresie forsownej kolektywizacji, która spowodowała katastrofalny brak bydła, sowieccy hurrakolektywizatorzy rolnictwa stoją przed zadaniem przywrócenia rolnictwu bydła, przyczem nawet w kolchozach każdy rolnik ma otrzymać krowę i konia do indywidualnego użytku, który jedynie daje rękojmię należytej opieki nad żywym inwentarzem.

Ten „indywidualistyczny” wyłom w bezgranicznej i uniwersalnej kolektywizacji może mieć daleko większe znaczenie, niż to się zdaje na pierwszy rzut oka. Wyłom ten może

się okazać początkiem reformy ekonomiczno — prawnej, gwarantującej rolnictwu prawo na rozporządzanie się produktem jego pracy, przynajmniej prawo do pewnego minimum tego produktu.

Aczkolwiek nie jest jeszcze wiadomym, jakie właściwie ulgi ma otrzymać rolnictwo sowieckie, w Kremlu ujawniła się już opozycja przeciwko tym projektowanym ulgom. Na czele tej nowej opozycji stoją tacy wybitni staliniści, jak Kirow (z Leningradu) i Kaganowicz, którzy podobno reprezentują interesy proletariatu i w imię tych interesów przeciwstawiają się ustępstwom na rzecz wsi. Nam się jednak wydaje, iż opozycja kieruje się nie tyle pobudkami ekonomicznymi, gospodarczymi, ile względami natury czysto politycznej. Podobno walka jest bardzo gwałtowna. Co postanowi Stalin, jak i dekretuje nowy zygzak, jeszcze niewiadomo.

S. Czeżelnicki.

Świat bez mężczyzn

spowodował głód miliona kobiet

Pragnienie

wyrwania wyschniętej ziemi choć kropli wody przez kilku szaleńców, — odzwierciedla film pod tyt.

„Ziemia pragnie”

Największe arcydzieło kinematografii sowieckiej. —

Już wkrótce na łódzkim ekranie!

TEATR ROZMAITOŚCI
Cegielniana 27, tel. 112-25.

Ostatni tydzień!

Dziś, w poniedziałek o godz. 9.30 wiecz.

Wielkie przedstawienie popularne.

Paul Burslein

w komedji muzycznej

„Chasene in Sztett”

z udziałem komika

JAKOBA FISZERA

Jutro, we wtorek, o godz. 9.30 wiecz.

„Spiewak ulicy”

z Pauliem Bursteinem

PALACE

Dziś i dni następnych!
Początek o g. 4 po poł.

Najlepsza francuska komedia sezonu.

Pansion-Hotel

Nadprogram Tygodnik FOXA.

Humor! — Pikanterja! — Smiech!
Tryskające humorem, werwą i pikanterją przeżycia dwóch przyjaciół w pewnym nadmorskim hotelu. W roli gł. kapitaluy pocieszny król komików

Lucien Baroux oraz piękna Mare Arlette

Uwaga! Bilety ulgowe ważne.

„MUZA”

(dawniej „Luna”)

Dziś i dni następnych!

Najpyszniejszy z pysznych komików ekranu VLASTA BURIAN

w swym groteskowym, kapitalnym rozbrajającym przeboju filmowym

Wesoły Karawaniarz

Reżyserji KAROLA LAMACZA. — NADPROGRAMY! — Ceny miejsc zniżone!

Dziś początek o godz. 4 po poł.

CASINO

Bilety wolnego wejścia i ulgowe nieważne. Dziś pocz. o 4-ej — Ceny zniżone od 1.09

Dziś i dni następnych!

Ramon Novarro Helena Heyes

w czarownej, fantastycznej bajce chińskiej.

Żółty Książę

Film sekwalizowany przez Ministerstwo jako artystyczny.
Reżyserja Clarence Brown w innych rolach: LEWIS STONE I WARNER OLAND

Urocza Liana Haid
Niezrównany Inkiszynow

w najnowszym arcydziele filmowym

„TAJFUN”

KINO „ROXY”

NARUTOWICZA 20

Dziś i dni następnych!

Brygida Helm, Albert Prejean i Yvonne Made w pełnym napięciu i pikanterji dramacie z za kulis filmu i życia p. t.

realizacji słynnego Joe May'a. Fascynująca gra dawno niewidzianej ulubienicy ekranu Brygidy Helm w roli gwiazdy filmowej. — Walka serca z powołaniem! — Nadprogram: Najnowsze aktualności.

Ceny miejsc: 1.09. 1.60 i 2.20. Początek seansów o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o g. 12

Sala chłodzona sposobem szwajcarskim

Podróż poślubna we troje

Nauczyciel klepie biedę

50 groszy dziennie na utrzymanie jednej osoby

Jedna z organizacji nauczycielskich — związek nauczycielstwa polskiego — zwróciła się do swych członków z prośbą, aby przez jeden miesiąc zapisywali wszystkie uzyskane dochody i po czynione codziennie w ciągu miesiąca wydatki. Powstał w ten sposób niezwykle ciekawy, najzupełniej obiektywny materiał, ilustrujący sytuację materialną nauczyciela polskiego. Oto cyfry, wzięte z budżetu miesięcznego nauczyciela w X stopniu służbowym, mieszkającego na wsi w jednym z województw centralnych, mającego na utrzymaniu matkę, żonę i dwumiesięczne dziecko.

Dochód wynosi: pobory 165 zł. i dodatek mieszkaniowy 28 zł. 28 gr., razem 193 zł. 28 gr. Przy wypłacie poborów potrącono: zaliczka, Pożyczka Narodowa, składki do różnych stowarzyszeń, nr. 15 i inne 66 zł. 90 gr. Wydatki na mieszkanie 15 zł., dentysta 10 zł., opał 5.90 zł., spłata długu 14.45 zł., naprawa obuwia 3.30 zł., podróże 6 zł., higijena do mu, pranie i inne wydatki nie zbędne 17.58 zł., razem 147.03 zł.

Na wyżywienie rodziny, złozonej z 3 osób, pozostało za tem 46.17 zł., czyli dziennie 1.52 zł., a na oszczędności 50 groszy. Były dni, że wydatki na wyż-

wienie były mniejsze, niż przewidziany w budżecie ryczałt. Był dzień, że wydano za ledwie 35 gr. Ale były i dni uroczyste, w których przyrzadzono iedenie lepsze, nawet z mięsem, a czasami i wędliną. Takich dni „mięsnych” było w miesiącu 13.

Oczywiście w tych warunkach o wydatkach na przyjemności i potrzeby kulturalne nie może być mowy. Wydatków na książki i czasopisma naukowe niema, jakkolwiek nauczyciel „powinien” się kształcać i śledzić bieg życia kulturalnego. Radja niema, bo trzeba by płacić 3 zł. za abonament. Mimo to budżet wykazuje poważne zadłużenie. Niezapłacony dług z poprzedniego miesiąca wynosi 69.23 zł., a w miesiącu kwietniu skredytowano na 70.45 zł. A zatem dług na dzień 1 maja b. r. wyniósł 139.68 zł., czyli ponad dwie trzecie poborów majowych. Znow się nie zapłaci w sklepiku, handlarz mięsem musi zacząć. Aby żyć, aby dalej!

Tak przedstawia się dola nauczyciela, mającego 6 do 12 i więcej lat pracy, t. zw. olbrzymiej większości nauczycielstwa polskiego. O tych, którzy rozpoczynają pracę i o tych, którzy dosłużyli się już „wyższych” kategorii, mówić nie trzeba. Pierwszym znacznie gorzej się powodzi, a drugich jest niewiele. Tak też zapewne przedstawia się dola urzędników państwowych innych resortów, posiadających podobne kategorie płacy.

Zbrane przez związek nauczycielstwa polskiego materiały, dotyczące budżetów domowych nauczycielstwa, zostaną opracowane statystycznie i złożone będą władzom państwowym w formie memorjału, ilustrującego stan materialny nauczycielstwa polskiego po dokonaniu przeseregowaniu.

Polska wycieczka

zwiedza zabytki Berlina

BERLIN, 2. VI. (PAT.) W sobotę o godz. 19 przybyła tu specjalnym pociągiem pierwsza wycieczka z Polski. W wycieczce tej bierze udział 800 osób. Dworzec Friedrichsstrasse oraz pociąg, którym przybyła wycieczka był bogato udekorowany. Orkiestra szturmowców przygrywała w momencie wjazdu pociągu na dworzec.

Tłumy publiczności z kwiatami oczekiwały na godzinę przed przy-

byciem pociągu gości polskich. Oprócz publiczności niemieckiej reprezentowana była b. licznie oczekująca na dworcu kolonja polska.



Lot Ameryka—Norwegja



Lotnik norweski, Thor Solberg, który zamierza dokonać na wodnopłotowcu przelotu ze Stanów Zjednoczonych do Norwegji.

Zdobywcy Atlantyku



Lotnicy francuscy por. Rossi (z lewej) i por. Codos, którzy dokonali w tych dniach brawurowego lotu z Paryża do Nowego Jorku.

Świat bez mężczyzn

Walka kobiet o jedynego mężczyznę na ziemi

Nr. 57 Specjalny dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z dnia 3 czerwca 1934 roku.



(Ciąg dalszy).

Tej zimy długo choruję. Zapadam na szkarlatynę, a następnie — na zapalenie płuc. Wszystko mnie męczy i drażni. W dzień kładzie się na moją osłabioną klatkę piersiową ciężkie powietrze, a w nocy — cisza i ciemność. Męczą mnie jakieś natrętne melodie, oplatają wodorosty, uciskają macki, sciany od których nie można uciec, obracające się żarna. Okręcają się dokoła mojej szyi szorstkie spiralne ciała, jakby skorupy. Gdy jęczę, z za mgły wynurza się twarz ojca lub matki... „Co ci jest?” — słyszę dokuczliwe pytanie. „Ślimaki mnie... mordują” — wyrzucam z siebie ciężkie słowa...

W początkach wiosny jestem jeszcze osłabiony i nie wychodzę z domu. Snując się po pokoju z kąta w kąt, myślę o szkole, o kolegach i nauczycielach, a przede wszystkim o tem, że podczas mojej choroby wszystko szło swoim trybem beze mnie. A gdy-

bym nawet umarł — pocynam snuć wątek przypuszczenia — czy i wówczas niby się nie zmieniło na świecie i wszystko byłoby nadal takie jak obecnie? To niemożliwe — odpowiadam sobie. Świat jest, bo ja istnieje... A gdy umrę?... To słowo napawa mnie nieokreślonym uczuciem niewiedzy. Gdy umrę?... wcale... Może przeniosę się conajwyżej do innego świata, ale przecież zawsze musi się ze mną coś dziać... Gdy wieczorem przypominam sobie moje rozważania, rozumiem, że były one niezupełnie słuszne. Przecież sen — rozumiem — wyrwa człowieka ze świadomości, a zatem śmierć może być właśnie snem bez przebudzenia. Dobrze — odpiaram ten argument — ale przecież zasypianie jest częściowo zależne od woli... Kiedy kładę się do łóżka, postanawiam zaobserwować a raczej uchwycić granicę między pełnią świadomości a zapadaniem w sen... Leżę z otwartymi oczyma; widzę na suficie świetlne odbicie okna. Odwracam się na bok i parzę nawprost. Na podłodze biegnie żółta smuga od uchylonych drzwi kuchennych i załamuje się na drzwiczkach szafy. Niebawem rozróżniam wyraźne stół, krzesła, zsunięte łóżka rodziców, całe umeblowanie naszego pojedynczego pokoju. Myślę o rodzicach: przypominam sobie, że ojciec jeszcze nie wrócił do domu, a matka w kuchni szydełkuje dla mnie ciepłą kamizelkę... Rano budzę się później niż zwykle. Przypominam sobie, że wczoraj wieczorem rozmyślałem o śnie, następnie o ojcu, o matce a potem... zasnęłam. A zatem moje usiłowania uchwycenia momentu zapadania w sen spełzyły na niczym...

...W pokoju Pilców bije zegar. „To już chyba siódma” — myślę i przymykam ciężkie powieki. Słyszę...

...tylko trzy uderzenia.

XV.

Przebudziłem się około południa, ze zbolalym kręgosłupem, zdrętwiałą ręką i pręgą na czole. Policzek, oderwany od klejącej się ramy okna uciskał lewą stronę szczęki, ciążył, jakby puchł. Wstałem z krzesła i wstrząsnąłem się, aby po chwili runąć na łóżko i zasnąć znowu... Dopiero wieczorem ocknąłem się z lekkim bólem głowy i zacząłem doprowadzać się do porządku. Rozwiesiłem na krzesłach pogniecione ubranie, umyłem się zimną wodą, nałożyłem sobie skronie mokrym ręcznikiem, ale łódź głowy zamiast ustać, potęgował się z każdą minutą. Przytem dokuczały mi kotłujące się w moim mózgu myśli, których nie mogłem uciszyć, uszeregować, wyrzucić z siebie ich ciężaru. Tkwiły we mnie — materialne i ciężkie jak zboląły mózg.

Tego dnia udałem się do Erny później niż zazwyczaj ale mimo wszystko nie śpieszyłem się. Siedziałem powoli ulicami, trzymając ręce w kieszeniach jeśionki i chowając twarz w podniesionym kołnierzu. Od czasu do czasu zatrzymywałem się przed wystawą jakiegoś magazynu i podnosiłem oczy, aby zobaczyć swoją postać, niewyraźnie odbitą w szybie. I wtedy zdawało mi się, że to ja jestem „wujem Hubertem” i lekarzem Klickim z przeciwną i wszystko cokolwiek jest — dzieje się we mnie koło mnie, dla mnie. Przez chwilę nawet miałem złudzenie, że nie istnieje realnie ani Anna ani Erna, ale że stwarzają się tylko wtedy, kiedy ja je widzę... — A może wszystko wogóle jest fikcja, iluzja? — pomyślałem — cała egzystencja, cały świat... „Świat istnieje, bo ja istnieje... Gdy umrę, umrze we mnie i świat”.

(D. c. n.)

Roboty publiczne w okresie kryzysu

Międzynarodowa konferencja pracy, której debaty rozpoczną się w Genewie dnia 4 czerwca r. b., ma między innymi w swoim programie zajęć i kwestję robót publicznych, podejmowanych w szerokim zakresie dla złagodzenia kryzysu i ulżenia bezrobociu. Międzynarodowe biuro pracy przygotowało na konferencję obszerny memoriał, w którym przedstawione zostały wysiłki dotychczasowe w tej dziedzinie oraz zanalizowane skutki polityki robót publicznych w życiu gospodarczym różnych państw.

Cyfry oraz inne dane, które zawierał memoriał M. B. P., ilustrują naczynie rozmiary prac podjętych w różnych krajach przez rządy. W Stanach Zjednoczonych pożyczki zaakceptowane i zatwierdzone w r. 1938 dla sfinansowania w ciągu trzech lat najbliższych wielkich robót publicznych sięgają sumy 3 miliardów 300 milionów dolarów, wówczas gdy budżet ogólny U. S. A. na r. 1938 wynosił sumę 4 miliardów dolarów. Proporcja ta daje pojęcie o olbrzymim wysiłku, jaki podjęto w celu zwalczania ujemnych skutków kryzysu.

W Niemczech sumy przeznaczone na ten cel w latach 1932 i 1933 sięgnęły 4 miliardów marek; w Szwecji sumy asygnowane na roboty publiczne wynosiły w 1933-34 r. — 155 milionów koron, a 120 milionów koron na r. 1934-35.

Olbrzymie sumy, dochodzące do 6 prawie miliardów lirów asygnował w Italii rząd, gminy i instytucje publiczne na podjęcie robót publicznych i wykonanie ich w 1932.

Przebieg prac i wydatków w tym kierunku wśród szeregu innych państw prowadzi do konkluzji, iż roboty publiczne stały się koniecznością w życiu gospodarczym państw, dotkniętych kryzysem i klęską bezrobocia w tym czy innym rozmiarze.

KONCERT MUZYKI której słuchał król Władysław Jagiello

Niezwykle ciekawy był koncert, który staraniem prof. dr. Z. Jachimeckiego odbył się w środę o godz. 18.10 w studjo rozgłośni krakowskiej. Radjosluchaczom dano sposobność posłuchania utworów muzycznych kompozytorów polskich z przed 500 laty, utworów, z których przynajmniej dwa, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, wykonane były na dworze króla Władysława Jagielly w Krakowie, gdyż napisane zostały z okazji narodzin synów królewskich.

Dopiero bardzo niedawno, bo w r. 1914, odkryto te utwory, pogrzebane w pyłe zabytków archiwalnych.

DZIEJE ŚREDNIOWIECZNYCH NUT W JEDNYM RĘKOPISIE.

Z wydanych przez Franciszka Piechockińskiego rachunków dworu króla Władysława Jagielly od r. 1888 do 1420 wiadomo, że do wykonywania muzyki byli tam używani trębacz, fletniści i tympalniści, że słuchano również cyтары i organów, na których w r. 1518 grał jakiś organista. Jakże jednak grano tam utwory i przez kogo były one pisane, nie było nam wiadome aż do roku 1914.

Zagadnienie to wyjaśniło nader cenne źródło do historii muzyki polskiej, zawarte w rękopisie bibliotecy hr. Krasieńskich w Warszawie. Trzydzieści kart końcowych tego zabytku, sklejonych razem z poprzednimi kartami rękopisu treści teologicznej, zwróciło na siebie uwagę Wojciecha Sowińskiego, który wydobyl z nich nazwisko Mikołaja z Radomia i wspominał o nim w swoim, — najpierw po francusku wydany — słowniku muzyków polskich w r. 1857, uważając go raczej za teoretyka, niż za kompozytora. Później miał rękopis ten w rękach także Aleksander Poliški, ale wskazał on jedynie kilka

tytułów i zaznaczył, że kompozycje Mikołaja z Radomia są znutowane tak niewyraźnie i tak pogmatwane w poprawkach, że ładu w nich doszukać się trudno. Z kolei Henryk Opleński przystąpił do zbadania zabytku, ale ogłosiłszy z niego tylko utwor pierwszy „Cracovia civitas”... przestał się nim zajmować. Żaden z tych badaczy nie określił roku i miejsca powstania tego źródła.

NA CZEŚĆ SYNÓW JAGIELLY

Blizsze zaznajomienie się z tekstem tych kompozycji, pozwoliło ezwartemu z kolei badaczowi zabytku, prof. dr. Z. Jachimeckiemu, ustalić okres czasu, w którym jedyne utwory te mogły powstać i wskazać miejsce ich wykonania. Dziewięć kompozycji naszego zabytku jest trawestacją hymnu liturgicznego, napisaną z powodu narodzin najstarszego syna Władysława Jagielly, późniejszego Warneńczyka, i podaje dokładnie datę tych narodzin: 31 października 1424. Inna znów kompozycja, której autorem jest Mikołaj z Radomia powstała z powodu przyjścia na świat drugiego syna Jagielly, Kazimierza, który żył niespełna 10 miesięcy. Nie znajdujemy natomiast w zbiorze kompozycji, która by wypadało odnieść do narodzin trzeciego syna Jagielly, Kazimierza Jagiellończyka przyszedł na świat zdaleka od Krakowa, w czasie banicji królowej Zofii z rezydencji w Stanisławowie w r. 1428, dokąd się królowa musiała schronić przed gniewem króla i Witolda. Te dwa teksty i brak trzeciej kompozycji okolicznościowej stały się podstawą do stworzenia poglądu, że w tym zabytku należy widzieć źródło do poznania uprawy muzyki na dworze Władysława Jagielly w latach 1424 — 1430. Prof. Jachimecki przedstawił rezultat swoich badań w rozprawie „Muzyka na dworze

króla Jagielly”, wydanej w r. 1915.

W cennym tym zbiorze utworów muzycznych znajduje się 6 kompozycji podpisanych nazwiskiem Mikołaja z Radomia, najstarszego, znanego nam dzisiaj z nazwiska kompozytora polskiego. Muzyka Mikołaja z Radomia odpowiadała w swoich czynnikach składowych, współczesnemu stylowi sztuki francusko-włoskiej. Z porównania kompozycji tych polskiego kompozytora z utworami Wilhelma z Machanin, Francesca Landina, Jean le Grant, Ciconi, okazuje się, że Mikołaj z Radomia był to muzyk teoretycznie i wykształcony, wprawny i z całą świadomością posługiwał się wypracowanymi na Zachodzie środkami tworzenia muzycznego. Często w kompozycjach jego zgrzyty dysonansowe są zjawiskiem normalnym w utworach wspomnianych autorów, styl bowiem tej epoki dalekim był jeszcze od tej gładkości harmonicznej, jaką powoli szlifowały szkoły kompozytorów niderlandzkich, które nadały charakter następnej epoce historii muzyki europejskiej. W Polsce, zwłaszcza zaś w Krakowie, uprawiano już w czasach Władysława Jagielly muzykę artystyczną. Radjo przypominało utwory pierwszych kompozytorów polskich, których warto było poznać bliżej badając z okazji 500-nej rocznicy śmierci Jagielly.

PROGRAM KONCERTU

Koncert utworów kompozytorów polskich z epoki Władysława Jagielly 1424 — 1430 obejmował następujące utwory: 1) Hymn na cześć Krakowa „Cracovia civitas” (autor nieznany na jeden głos z tow. instrumentów); 2) Mikołaj z Radomia: Kompozycja na trzy głosy instrumentalne; 3) pieśń łacińska do św. Stanisława na chór chłopięcy z tow. instrumentów; 4) Marszowa pieśń studentów krakow-

zabki jak perły



Wells odwiedzi Polskę

Sławny pisarz angielski, Wells, zapowiedział awą wizytę w Warszawie w ciągu lata r. b. Wells udaje się w końcu czerwca do Rosji sowieckiej i w drodze powrotnej zatrzymać się ma na kilka dni w Polsce. Zwiedzi on poza Warszawą także Kraków i będzie podejmowany przez polski Penklub.

FOTOGRAF PRASOWY

ROSS

6-go Sierpnia 9
(SPINKS) róg Włocławski

Wykonują zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowa,

wnętrza, wystawy ślubowe, kopje obrazów, katalogi i t. p.

po cenach b. niskich.

skiej wezwał na uroczystości wyboru króla taków na jeden głos (chór męski, chór chłopięcy z tow. instrumentów); 5) Mikołaj z Radomia: Gloria — na trzy głosy a cappella w wyk. chóru Cecyljańskiego i zespołu instrumentalnego orkiestry urzędników Urzęd. społecznej w Krakowie. Koncert transmitowany był z Krakowa na wysłanie stacje Polskiego Radja. (t)

Lowelas

Spotkałem tego jegomościa w kasynie na modnej plaży. — Był moim sąsiadem przy stole gry. Stracił okragłą sumkę. — Był to mężczyzna dość wysoki, popospolitej powierzchowności, z twarzą świecąca, grubymi wargami i ciemnymi włosami. Ale na palcu miał pierścionek z imponującym, wielkim brylantem.

Pierwszy zwrócił się do mnie, gratulując mi małej wygranej. Potem poszliśmy razem na whisky do baru, zapelnionego ładnymi, pół nagimi dziewczętami i młodymi ludźmi.

Mówił dziwnym akcentem, wskazującym, że jest cudzoziemcem.

— Wie pan — powiedział do mnie w pewnej chwili — przysłowie ma rację. Nieszczęśliwy w grze ma szczęście w miłości. Przeżyłem teraz awanturnicę, którą mogę nazwać pochlebnie dla siebie, zwłaszcza, że nie jestem już pierwszej młodości...

— Wiele kobiet — zauważyłem — w dzisiejszych czasach woli mężczyzn dojrzałych, niż zupełnie młodych ludzi. Znają oni życie i jego potrzeby, umieją zamówić kolację, mają własne auto, słowem, wzbudzają zaufanie.

— Ma pan słuszność, wzbudzają zaufanie. To jest samo sedno rzeczy. Trzeba mieć auto. Widzi pan auto zastępuje dzisiaj tytuł. To tak jak spada rycerska w minionych wiekach

— Zwrócę się panu w zaufaniu — ciągnął dalej — nie mam własnego auta, ale na te dwa miesiące, które spędzam co roku we Francji, aby się za bawić i wypocząć, wynajmuję sobie elegancki wóz. Przez resztę roku pracuję ciężko. Po wadzę interesy...

Nie sprecyzował rodzaju swoich interesów, ale po przełknięciu eiu wody sodowej i whisky, mówił dalej:

— Opowiem panu moją historję. Przed trzema tygodniami przechodziłem koło magazynu konfekcyjnego na Bulwarze Kapucynów. Jakaś niewiasta oglądała wystawy. Na honor była to śliczna kobietka. Smukła, zgrabna, blondynka o dziecięcej prawie twarzy, z oczyma jak bławatki, wiśniowemi usteczkami i prawie bez szminki. Zbliżyłem się do niej i szepnąłem:

Tylko w Paryżu można spotkać tak śliczne dziewczęta. Ona cofnęła się o krok, zmierzyła mnie ostro i oddaliła się szybkim krokiem. Miała ruchy królowej, lekkie i szlachetne zarazem. Przypiąłem się do jej boku i zdejmując kapelusze mówiłem dalej:

— Daruję pani. Jestem cudzoziemcem, nie umiem mówić z kobietami. Proszę wierzyć, że jestem dla pani pełen szacunku. Przybywam z dalekiego kraju, gdzie niema tak uroczych kobiet. Proszę mi zrobić zaszczyt i łaskę i zgodzić się na spędzenie kilku chwil ze mną przy stoliku w jakimś lokalu.

Tylko kilka minut. To będzie dobry uczynek.

Przy tych słowach głos mi drżał i łzy stanęły mi w oczach. Musi pan wiedzieć, że mam fryzura na zawołanie, a to oddaje bardzo dobre usługi wobec kobiet.

Krótko mówiąc, zgodziła się wejść ze mną do kawiarni. Byłem bardzo poprawny. Trzeba być zawsze poprawnym, przynajmniej przy pierwszym spotkaniu. Widziałem odrazu, że mam do czynienia z kobietą z półświatka. Opowiadałem jej, że posiadam w Rumunji kopalnię nafty, ale że mieszkam przez 7 — 8 miesięcy w Paryżu, mając tu rozgałęzione stosunki w sferach przemysłowych. Potem opowiadałem jej o żonie, o dzieciach. W rzeczywistości nie jestem wcale żonaty, ale należy mówić o dzieciach, bo to także zjednywa zaufanie. Wtedy ona ze swej strony wyznała mi, że jest zamężna za agentem handlowym i że ma dwuletnie dziecko. Wyglądała tak młodo, że nie przypuszczałem, iż jest zamężna.

Koniec końców pozyskałem jej zaufanie i spotkaliśmy się nazajutrz, przyczem znowu zapewniałem ją, że chodzi tylko o znajomość platoniczną. Opowiadała mi, że ma mały magazyn krawiecki, ale nie idzie jej najlepiej. — Ma wprowadzić dość klientek, ale płacą tak źle. A przytem jej córeczka była niedawno bardzo chora i kuracja pochłonęła wiele pieniędzy. Słysząc to powiedziałem sobie: „To już cię mam, moja ma lenka”. Jak muszka wpłatała się w sieć pajęczą.

Kazał sobie podać trzecią whisky z wodą sodową.

— Słowem miała wielkie stra-

ty. — Zaległy czynsz i podatki, mnóstwo długów, była w obliczu ruiny. Bo i jej mąż niewiele zarabiał. Miał zastępstwo artysty luksusowego, trudnego do zbycia przy obecnym kryzysie. Wtedy powiedziałem jej:

— To opatrność widocznie zbliżyła nas do siebie. Ile pani potrzeba, żeby wydobyc się z kłopotów finansowych?

— 20 tysięcy franków — od powiedziała.

Oznajmiłem jej, że 20 tysięcy franków — to dla mnie drobność, a że dam jej do dyspozycji, tak sobie z dobrego serca, tak — jak się to u was mówi? — z rycerskiej kurtuazji.

Tak, tak, z kurtuazji rycerskiej... I także dlatego, że przepadam za paryżankami, a ona jest dla mnie ideałem, symbolem paryżanki... Dla mnie będzie dostateczną nagrodą, gdy zachowa o mnie dobre wspomnienie i przynajmniej, że spotkała eleganckiego człowieka.

— Rzeczywiście — odparła — jeżeli pan to robi, to jest pan człowiekiem rycerskim.

Był już trochę pijany. Rozesmiał się ochryple.

— Czy pan mnie bierze za głupca? Chociaż jestem cudzoziemcem, ale nie mnie brać na kawał. Czy pan sobie wyobraża że wyrzuciłbym 20 tysięcy franków na kobietę, aby ją wynagrodzić za to, że zdradza męża? Za kogo pan mnie bierze?

— Przepraszam, przecież mi pan powiedział, że nie żądałeś nie od niej i zapewniałeś ją o swojej rycerskości.

— Czy pan nie wie, że te kobiety, udające surową cność, są gotowe na wszystko? Mój panie, ja mam swoje zasady. Od czasu do czasu trzeba dać nau-

czkę tym onotliwym matkom rodziny, dla których niema nic świętego. Powiedziałem jej, że napisałem do Rumunji, ażeby mi przysłano pieniądze i że otrzymam je za kilka dni. Dostałem od niej, czego chciałem, chociaż nie przyszło mi to łatwo. Robiła historję, mówiła, że kocha męża, że nigdy sobie tego nie daruje, ale wreszcie pewnego wieczoru przy pomocy szampana...

A potem ulotniłem się. Jażbym jej nigdy nie widział... — A ona nie zna nawet mego nazwiska.

Chciałem wyznać niedługożemnie temu lowelasowi, co o nim myślę, gdy wtem zbliżył się do naszego stolika jakiś pan w nienagannym smokingu i rzekł do mego towarzysza spochym tonem:

— Zapłać pan, co jesteście winni, i pójdzcie ze mną do sekretarjatu.

Potem dodał innym już tonem, zwracając się do mnie:

— Pan sechec także mi towa rzyścić.

Mój lowelas zmienił się na twarzy i jakby postarzał. Wstał posłusznie, a ja zauważyłem w tej chwili kilku mężczyzn, również w smokingach, którzy go nieznacznie otoczyli. Byli to inspektorowie policji, dozorujący grę w eleganckich lokalach.

W sekretarjacie, gdzie wyjaśniłem, w jaki sposób zrobiłem znajomość z moim przygodnym towarzyszem, dowiedziałem się, że miałem do czynienia z międzynarodowym oszustem i złodziejem kieszonkowym. Znaleziono przy nim dwa skradzione portfele. Mój na szczęście znajdował się jeszcze w mojej kieszeni.

Wiadomości bieżące

WOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56); M. Rozenbluma (Śródmiejska 21); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); J. Klupta (Kątna 54); L. Czyskiego (Rokocińska nr. 59).

POBORÓC ROCZNIKA 1913. — W dniu dzisiejszym przed komisją poborową nr. 1 przy ul. Piotrkowskiej 89, stawi się powinni mężczyźni urodzeni w roku 1913, zamieszkałi na terenie V komisariatu policji o nazwiskach, rozpoczynających się od liter T, U, W, Z. Przed drugą komisją poborową przy ul. Piotrkowskiej 89 stawić się powinni mężczyźni rocznika 1913, zamieszkałi w obrębie XII komisariatu o nazwiskach na litery H, O, P, R, S, W. Przed trzecią komisją przy ul. Piotrkowskiej 165 stawić się powinni mężczyźni roczników od 1884 do 1910, zamieszkałi na terenie komisariatów 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13, 14, którzy dotychczas nie posiadają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

ZABRUKOWANIE PLACU PRZED ŁODZIĄ - KALISKA. — W dniach najbliższych rozpoczyna się w Łodzi roboty nad zabrukowaniem placu przed dworcem Kaliskim. Plac ten, zaniedbany i pełen wyboi i dziur, otrzyma podobnie, jak plac przed dworcem Łódź - Fabryczna, nawierzchnię z klinkieru.

Niezależnie od tego rozpoczyna się w tym tygodniu pierwsze roboty nad wyłożeniem kamieniem półnym szeregu ulic na Chojnach i na Bałutach. Ulice te dotychczas nie posiadały wogóle bruków.

KURSY DLA NAUCZYCIELI. — W czasie tegorocznych ferji letnich od 2 do 12 lipca odbędzie się szereg 6-ciodniowych kursów metodyczno-programowych dla nauczycieli szkół powszechnych i średnich, celem pogłębienia ich znajomości nowych programów nauczania w szkolnictwie. Kursy te odbędą się w różnych miejscowościach kraju oddzielnie dla polonistów, nauczycieli łaciny, historii i geografji, nauczycieli języków obcych, dla przyrodników i matematyków oraz dla fizyków i chemików. Nauczycielstwo szkół państwowych otrzyma zwrot kosztów podróży i zasiłek 8 zł. dziennie. Nauczycielstwo prywatne otrzyma zniżki kolejowe.

STREJK W PRZEMYSLE DZIANYM. — Na dzień jutrzejszy wyznaczona została do okręgowego inspektoratu pracy konferencja celem zlikwidowania konfliktu w łódzkim przemyśle dzianym. Jak wiadomo, wskutek odmowy unormowania warunków

Cała Łódź stanie do walki z epidemią duru brzuszego

Co rok w miesiącach letnich wybucha w Łodzi epidemia duru brzuszego. Zwykle epidemia ta zaczyna się szerzyć w czerwcu i wzrastając w nasileniu, osiąga swój punkt kulminacyjny we wrześniu, poczem stopniowo ustępuje. W związku z oczekiwanym wzrostem epidemji tyfusu brzuszego, jak nas informują, zorganizowano komitet „Dnia przeciwdurowego“ przy zarządzie miejskim. Zadaniem komitetu jest przeprowadzenie wzmoczonej propagandy walki z durrem brzuszynym. Komitet wykonawczy „Dnia“ opracował już dokładny plan akcji tegorocznej. Datę „Dnia“ przeciwdurowego ustalono na dzień 7 czerwca r. b. (czwartek). Komitet wykonawczy postanowił w propagandzie przeciwdurowej

zwrócić specjalną uwagę na młodzież zarówno w szkołach powszechnych, średnich i zawodowych. Między innymi postanowiono wystąpić z inicjatywą, aby w szkołach powszechnych w wyższych klasach zostało przeprowadzone piśmienne wypracowanie na temat „Co wiesz o tyfusie brzuszynym?“ Na podstawie tych ćwiczeń nauczycielstwo wygłosi pogadanki o zwalczaniu du-

ru brzuszego, wyjaśniając ewentualne błędy faktycznej znalezione w wypracowaniach. W szkołach średnich i zawodowych pogadanki o durze zostaną przeprowadzone przez lektorzy szkolnych. Poza tem, postanowiono wzorem lat ubiegłych, rozdać wszystkim dzieciom w szkołach powszechnych po kawałku mydła, jako symbolu walki z durrem. Poza tem komitet postanowił dotrzeć do szerokich rzesz robotniczych. W tym celu zostaną wygłoszone przez lekarzy odczyty w lokalach związków zawodowych, oraz różnych organizacji społecznych. Prowadzona będzie również propaganda prasowa, zaś na ulicach rozpowszechnione będą specjalne plakaty propagandowe i ulotki.

CAPITOL

Dziś prezentujemy!

Nieznorównaną parę wirtuozów ekranu **Sylyię Sydney Fredrich Marcha**

w pikantnym filmie reżyserji **MARION GERINGA** p. t.

SPRYTNA DZIEWCZYNA

NADPROGRAM.— Ostatnie wydarzenia ze świata w tygodniku aktualności FOXA oraz kronika dźwiękowa PAT.

Grand-Kino

Cały świat wyraża się o tem jedynym w swoim rodzaju arcydziele filmowem w superlatywach!

DEMON ZŁOTA

W rolach głównych **Piękna bohaterka „King-Konga“**

Fay Wray Ralph Bellamy

Nadprogram: **Tygodnik Paramountu i PAT.**

Ceny zniżone

1.09; 1.50 i 2.50

Początek o g. 4-ej

Remont gmachu rady miejskiej

Jak nas informują, gruntowny remont siedziby rady miejskiej przy ulicy Pomorskiej 16 dobiega końca i jeszcze przed ewentualnym terminem zebrania się nowej rady, co może nastąpić między 26 czerwca a 2 lipca r. b. remont zostanie całkowicie ukończony.

Wczorajsza burza spowodowała pożar w powiecie

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych nad Łodzią i okolicą przeszła burza, połączona z piorunami.

W czasie krótkotrwałego ulewno deszczu uderzyło kilka piorunów, które na szczęście ominęły Łódź.

Jeden z piorunów uderzył w sto dołę, należącą do Wilhelma Rerkego we wsi Retkinia pod Łodzią.

Zaalarmowana centrala straży ogniowej w Łodzi delegowała na miejsce wybuchu pożaru II oddział straży ogniowej, który mimo natychmiastowej akcji ratowniczej, nie zdołał obronić stodoły od niszcycielskiego żywiołu.

ków pracy na sezon zimowy przez przemysłowców, w przemyśle średnim i zarobkowym wybuchł już strejk. Na konferencję dzisiejszą zaproszeni zostali oprócz zainteresowanych także przedstawiciele wielkiego przemysłu dzianego.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI
Po skończonych urlopach letnich zespół teatru miejskiego powraca do pracy. W środę grana będzie „Zbrodnia i kara“.

TEATR W PARKU STASZICA
Dziś i we wtorek w teatrze letnim w parku Staszica komedia Bałuckiego „Dom otwarty“.

TEATR POPULARNY
Dziś przedstawienie dla zrzeszeń fawry - satyry w 3 aktach „Awantura w raj“.

TEATR ROZMAITOŚCI
Jeszcze tylko kilka dni Łódź podziwiać będzie słynnego Paula Bursteina. Dziś komedia muzyczna „Śpiewak ulicy“.

DZISIEJSZE KONCERTY
Dzisiaj koncertem muzyki lekkiej o godz. 20.12 dyryguje Stanisław Nawrot. Wieczór ten urozmaici piosenkami o nastrojowym charakterze, popularny artysta Adam Aston. W programie orkiestrowym melodie lekkie i pogodne Straussa, Millöckera i in.

Muzyka litewska, którą znaliśmy dotychczas z zawodzących piosenek ludowych, ostatnio coraz bardziej rozwija się i pogłębia. Powstają utwory symfoniczne, opery i pieśni, które cechuje zasadniczo charakter narodowy. W radjowej audycji muzyki litewskiej dzisiaj o g. 21.10 pod dyr. Józefa Ozimińskiego wykonane będą trzy utwory młodego kompozytora r. Gruodisa — „Jesień“, „Katarynka“, „Prolog symfoniczny“. W części drugiej koncertu pieśni ludowe litewskie z płyt. (r).

Wczorajsze święto matki

Samotne matki w przytulkach otrzymały upominki i kwiaty

W dniu wczorajszym Łódź obchodziła uroczyste „Dzień Matki“. Święto zorganizowane zostało w tym roku pod hasłem uczczenia zmarłej matki marszałka Józefa Piłsudskiego, a protektorat nad niem objęła p. wojewodzina Hauke-Nowakowa.

Uroczystości święta Matki rozpoczęły się w godzinach porannych odprawieniem nabożeństw w świątyniach wszystkich wyznań. W godzinach południowych odbyły się w gmachach szkół powszechnych specjalne akademje, na których nauczycielstwo wygłosiło pogadanki o matce. O godzinie 1-ej po południu delegacja młodzieży szkół powszechnych i średnich udała się do miejskich przytułków, gdzie uczczono samotnione matki przez wrę-

czenie im upominków. O godzinie 4-ej po południu odbyła się w sali gimnazjum im. Piłsudskiego przy ul. Sienkiewicza 46 uroczysta akademja przy udziale przedstawicieli władz i protektorki honorowej „Dnia Matki“. Po części koncertowej i artystycznej, odczytano szereg najcenniejszych prac o matce, nagrodzonych przez komitet konkursowy. Na akademji zostali odznaczeni nagrodami uczniowie i uczennice którzy zostali wyróżnieni.

Zaznaczyć należy, że zarówno na akademjach w szkołach powszechnych, jak i na oficjalnej akademji w gimnazjum Piłsudskiego obecne były licznie zaproszone matki uczniów, których młodzież obdarowała wiązkami kwiatów.

Łobuzerja grasuje w parku Poniatowskiego

W sobotę wieczorem grupa podchmielonych młodych osobników w parku Poniatowskiego napadła na kilku spacerujących żydów i laskami zadała im szereg ran.

W czasie zajścia zostali ranni: 30-letni Anszel Gelibter, zamieszkały przy Al. 1 Maja, i ciek Klajman, zamieszkały przy ul. 6 Sierpnia 1, któremu zadano 6 ran tłuczonych głowicy, 22-letni Jakub Frucht-

twajg, zamieszkały przy ul. Franciszkańskiej 61, 25-letni Leon Goltardt, zamieszkały przy ul. Południowej 11, 22-letni Szlama Kotlicki, zamieszkały przy ul. Rzgowskiej 80

Wszystkim rannym udzielili pomocy lekarz pogotowia. Policja wdrożyła energicznie poszukiwania za awanturnikami którzy zdołali umknąć, korzystając z ciemności. (a)

Śmiertelne przejechanie 6-letniej dziewczynki na ul. Kopernika

Wczoraj wieczorem zdarzył się na ul. Kopernika tragiczny wypadek. Ulicą w stronę dworca Kaliskiego jechała w szybkim tempie jakaś taksówka. W pewnej chwili, koło domu nr. 62, z chodnika zeszło dwoje dzieci, chłopiec i dziewczynka, które usiłowały przebiec ulicę, jednak dziewczynka w ostatniej sekundzie wyrwała mu się z rąk i cofnęła się na środek jezdni. Szofer taksówki nie zdążył wykręcić maszyny, która przejechała niebezpieczne dziecko. Kierowca zatrzymał samochód i pokrwawioną dziewczynkę wniósł do

portierni fabryki monopoli tytoniowego przy ul. Kopernika 62, dokąd zaważwał pogotowie. Przybyły lekarz skonstatował już tylko śmierć dziecka wskutek pęknięcia podstaw czaszki.

Dochodzenie policyjne ustaliło, iż zabita jest 6-letnia Danusia Celińska (Kopernika 27). Następnie ustalono, że dziewczynka chodziła ulicą razem ze starszym braciśkiem, który trzymał ją za rękę. Pod wpływem strachu wyrwała mu się z rąk i wróciła na środek jezdni, gdzie znalazła śmierć. Ustalono również, że szofer w wypadku winy nie ponosi. (p)

Świat bez mężczyzn

Jak wyglądałby świat, gdyby groźna epidemia porwała wszystkich mężczyzn

„Źle kochana“

Phillips Holmes Alice Brady

Wkrótce!

Niespodzianka na wyścigach

o „namiennik“ WTC.

Na Dynasach w Warszawie odbyły się wczoraj torowe zawody kolarskie, w których wielką niespodzianką było w „biegu o namiennik“ zwycięstwo Klausa przed Frączkowskim, Einbrodtem (ŁKS) i Puszem. W finale biegu narodowej drużyny kolarskiej zwyciężył Pusz 12,8 sek. przed Einbrodtem. W biegu na 3 klm. Żegawko pobił rekord Polski, uzyskując czas 4 mtr. 13 sek.

W wyścigu szosowym w Warszawie na 100 klm. zwyciężył Kiełbasa w czasie 3.05 przed Zlelińskim, zaś w wyścigu na 75 klm. zwyciężył Olecki 2.20.

Admira nie przyjedzie do Łodzi

Pertraktacje z Admirą wiedeńską, która we wtorek miała grać w Łodzi z ŁKS-em nie zakończyły się pomyślnie. Zostały one rozbite o zbyt wygórowane warunki, stawiane przez Admirę, tak, że ŁKS musiał w ostatniej chwili zrezygnować ze sprowadzenia do naszego miasta mistrza piłkarskiego Austrii.

ADMIRA — ŚLĄSK 5:3 (2:1).
Bawiła na Śląsku wiedeńska drużyna piłkarska Admira, która pokonała osłabioną reprezentację Śląska po zażartej walce w stosunku 5:3 (2:1).

RYGA — WILNO 2:0 (1:0).
Mecz piłkarski w Wilnie między reprezentacją Rygi a reprezentacją Wilna zakończył się (w dniu wczorajszym) zwycięstwem Wilna w stosunku 2:0 (1:0).

Włochy i Czechosłowacja w finale

RZYM. — W półfinale spotkaniu o piłkarskie mistrzostwo świata drużyna Czechosłowacji odniosła zwycięstwo nad reprezentacją Niemiec w stosunku 3:1, kwalifikując się do finału.

MEDJOLAN. — Odbył się tu półfinał mistrzostw piłkarskich świata pomiędzy Włochami a Austrią. Po niezwykle zaciętej i ostrej ze strony Włochów grze drużyna austriacka została pokonana w stosunku 0:1. Do finału zakwalifikowała się drużyna Włoch.

Finałowe spotkanie o mistrzostwo świata Włochy — Czechosłowacja rozegrany zostanie w przyszłą niedzielę w Rzymie.

Borotra tryumfuje w grze podwójnej i mieszanej

PARYŻ, 3 VI. W międzynarodowym turnieju tenisowym o mistrzostwo Francji odbyły się finałowe rozgrywki w grze podwójnej oraz w grze mieszanej.

W finale gry podwójnej francuska para Borotra — Brugnon pokonała parę australijską Crawford — Mac Grath w pięciu setach 11:9, 6:3, 2:6, 5:6, 9:7, a w finale gry mieszanej para francuska Rosambert — Borotra zdobyła mistrzostwo Francji, bijąc parę Ryan — Quist w dwóch setach 6:2, 6:4. W ten sposób Borotra zdobył dwa tytuły mistrzowskie.

11 bramek na meczu Ruch--Garbarnia

Gorący dzień ligowców.—Wisła dochodzi do głosu.—ŁKS na 4-tym miejscu

Wczoraj liga miała swój gorący dzień. Wszystkie drużyny były czynne. Jedne coś zdobyły, drugie — straciły, a stąd zmiany w tabeli.

Wyróżnia się niecodzienny wynik meczu Ruchu z Garbarnią. Ślężacy w chwili obecnej są klasą dla siebie i umocnili się porządnie na pierwszym miejscu tabeli. Garbarnia za chowała miano wiceleadera lecz straciła już więcej punktów, niż trzecia z kolei Wisła która zaczyna dochodzić do głosu, rozprawiwszy się ze Strzelcem.

Porażka z Wartą kosztowała ŁKS wędrowkę o jedną lokatę w dół. Z innych wyników pewną niespodzianką stanowi zwycięstwo Polonii nad Cracovią.

Wreszcie udało się i Warszawiance przerwać pasmo porażek. Niezbyt zaszczytne jest zwycięstwo nad Podgórzem, w każdym razie przyniosło Warszawiance dwa punkty, a o to przede wszystkim chodzi w meczach ligowych. Mimo ten pozorny sukces Warszawianka nadal pozostaje na ostatniej lokacie.

Kosztom Cracovii i Legji zbliżyły się do czołowej grupy Warta i Pogoń. Skok o trzy lokaty w górę to owoc wczorajszych zwycięstw.

W chwili obecnej Wisła ma najmniej straconych bramek Ruch najwięcej zdobytych. Najwięcej straconych natomiast ma ich Podgórze, a najmniej zdobytych Warszawianka. Cracovia i Pogoń rozegrały naj-

mniejszą ilość zawodów, najwięcej — Podgórze. Ogółem padło w meczach ligowych już 137 bramek.

Tabela rozgrywek ligowych

1. Ruch	11	6	32:8
2. Garbarnia	9	7	16:10
3. Wisła	8	6	12:7
4. Ł. K. S.	8	7	11:11
5. Polonia	8	7	8:9
6. Warta	6	6	16:10
7. Pogoń	6	5	8:7
8. Cracovia	6	5	9:11
9. Legja	5	7	6:8
10. Strzelec	5	8	7:13
11. Podgórze	4	8	7:24
12. Warszaw.	4	6	5:19

Wyniki

POGOŃ — LEGJA 1:0 (0:0).
LWÓW.
Mecz toczył się przy grze równość z zmienną przewagą. Pogoń jednak była zespołem lepszym i pod względem techniki i zgrania górowała. W pierwszej połowie żadna z drużyn nie jest w stanie zdobyć bramki, dzięki dobrej grze tyłów i niecelnym strzałom. Po przerwie Nochaczewski już w 3-ej minucie strzela dla Pogoni zwycięską bramkę i wynik 1:0 pozostaje do końca niezmienny. Sędzią p. Rumpier. Widzów 3 tysiące.

WARSZAWIANKA — PODGÓRZE 3:2 (1:0).

KRAKÓW.
Mecz ciekawy ze względu na zmienne sytuacje, zakończył się nieznacznie zwycięstwem Warszawianki. W pierwszej połowie Warszawianka udaje się zdobyć prowadzenie z rzutu karnego, egzekwowanego przez Korngolda. Po przerwie obie drużyny zdobywają po dwie bramki, Warszawianka przez Stoltenwerka i powtórnie przez Korngolda z rzutu karnego (w 44 minucie), zaś Podgórze przez Myconia i Guzdę. Sędzią p. Stopa.

POLONIA — CRACOVIA 2:1 (1:0).
WARSZAWA.

Gra b. zażarta. Polonia była technicznie zespołem gorszym, jednak ofiarnością przewyższała Cracovię. W pierwszej połowie Polonia ma więcej z gry i w 29 min. zdobywa pierwszą bramkę przez Zglińskiego. Po przerwie Cracovia udaje się wyrównać przez Zębaczynskiego i dopiero pod koniec Szczepaniak zdobywa zwycięskiego gola dla gospodarzy. Sędziował p. Lecz. Widzów 4 tysiące.

WISŁA — STRZELEC 3:0 (1:0).
SIEDLCE.

Wisła odniosła zasłużone zwycięstwo. Strzelec w pierwszej połowie grał b. ambitnie, natomiast po przerwie Wisła miała zdecydowaną przewagę. Bramki dla Wisły zdobyli: Lyko, Otfinowski i Artur. Sędziował p. Romanowski.

RUCH — GARBARNIA 7:4 (4:0).
WIELKIE HAJDUKI.

Mecz interesujący ze względu na wielką obfitość bramek, wykazał w pierwszej połowie kompletną przewagę gospodarzy, którzy uzyskali w tym czasie cztery bramki. Po przerwie Ruch nie wysłał się zbyt ostro, Garbarnia dochodził częściej do głosu, zdobywając cztery bramki, podczas gdy Ruch dalsze trzy. Strzelcami bramek byli: dla Ruchu: Peterek 4, Gemza 2 i Wilimowski 1, zaś dla Garbarni: Puzrek i Waliński po 2. Sędziował p. Laskowski. Widzów 10 tysięcy.

Najbliższe mecze ligowe

W najbliższą niedzielę, dnia 10 czerwca rozegrane zostaną dalsze mecze ligowe. Kalendarzyk rozgrywek przewiduje pięć spotkań, przyczem w Łodzi odbędzie się mecz ŁKS z warszawską Legją. Poza to w Warszawie gra Warszawianka z Polonią, w Krakowie Cracovia z Wisłą, w Poznaniu Warta z Pogonią i w Siedlcach Strzelec z Ruchem.

ŁKS. - - Warta 0:2 (0:0)

Dobrą obroną nie wygrywa się meczu. Jest to prawda tak stara, jak stara jest gra w piłkę nożną. Cóż znaczyła dobra gra Karasiaka i Gałęckiego, skoro atak kroczył bezpiecznie, a pomoc była nieprodukcyjna. Tu żadne wysiłki obrońców nie pomogą i przyjdzie chwila nieunikniona gdy i oni się załamią, a wtedy już nie zdoła odwrócić kleski.

Mecz z Wartą z takim atakiem i z taką pomocą nie był do wygrania. ŁKS miał jeden z najsłabszych dni. Zawiodła kompletnie środkowa trójka. Jej chaotyczne pociągnięcia, bezplanowe poczynania, całkowita niezaradność w momentach podbramkowych, wyprowadziła z równowagi nawet galerję, która pod koniec zawodów sympatją swą darzyła... Wartę.

Środkowa trójka ataku ŁKS grała wczoraj niżej krytyki. Wprost prześcigano się w nieudolności. Co z tego, że były okresy przesadywania na polu karnem Warty, sko-

ro na jej bramkę nie padł ani jeden groźny strzał. A jak rozwijały się te akcje? Wszystko obliczone na przypadek, ani na jotę taktyki, całkowita nieumiejętność w ustawianiu się, brak ładu i składu. Jeden przeszkadzał drugiemu. Klebiło się to na środku, nikt nie zdobył się na przerzucenie gry, zaniedbywano skrzydłowych, chociaż tylko oni mogli jeszcze coś zdziałać.

Gdy jeszcze pomoc ŁKS stała na wysokości zadania, błędy napastników nie wyłajały się tak rażąco, lecz wczoraj i pomoc zawiodła. Słabo zagrał Pegza II i atak pozbawiony tej stałej siły pchającej go z tyłu tracił się zupełnie. Niedyspozycja trójki ataku i środkowego pomocnika — jaka to luka w drużynie! To go nie może przeciwnik niezauważyć w ciągu 90 minut gry. Ten słaby punkt musi się zdradzić, a wtedy przez lukę tę ruszy atak przeciwnika po pewne zwycięstwo.

Warta początkowo nie dowierzała własnym siłom i zaczęła grę de-

fenzywną, bojąc się zaangażować w akcjach zaczepnych by nie narażać własnej bramki na niebezpieczeństwo. Wkrótce jednak zrozumieli, że można atakować bezkarnie, więc też ruszono naprzód. Chociaż i w Warcie nie wszyscy byli doskonali, to jednak tak rażąco słabych punktów ona nie miała. Szerfke bez przeszkód rozdzielał piłki, wysuwając na skrzydła, a każda taka wizyta była bardzo niebezpieczna dla Frymarkiewicza. Z biegiem gry Warta, wykazując lepsze opanowanie piłki, oswoiła się z terenem. Jej akcje są płynne, obmyślane i bardziej inteligentne, a że znaleźli się i wykonawcy wynik zawodów był przesądzony.

Porażka ta jest dla ŁKS tem boleśniejszą, że przeciwnik wystąpił w osłabionym składzie. Zwolenników ŁKS spotkało wczoraj gorzkie rozczarowanie.

Przebieg zawodów nie należał do interesujących. Początkowej przewagi swej ŁKS nie umiał zadokumentować zdobyciem bramki, a ponieważ strzelcy Warty, Kryszkiewicz i Kniota też nie mieli szczęścia pierwsza połowa obeszła się bez bramek.

Po pauzie zanosiło się na porażkę Warty, tak silny był początkowo nacisk ŁKS. Sytuacja zmieniła się radykalnie, gdy w 12 minucie po akcji Szerfke - Andrzejewski, scentrowaną piłkę otrzymuje środkowy napastnik Warty i strzela nieuchronnie.

Warta zadowolona, że się jej udało, ogranicza się znów do defenzywy, widząc jednak kompletną niezaradność przeciwnika zaczyna coraz częściej składać wizyty Frymarkiewiczowi. Jedną z nich okupił on nawet kontuzją. Zagroził bramce Warty potrafił tylko Szaniawski. Posyłał on idealnie mierzone centry, czy to w toku gry też z często trafiających się rzutów wolnych, lecz ani jedna piłka nie zastała trójki środkowej na stanowisku. Losy meczu przesądza przebieg Radolawskiego, który strzela ostro ze skrzydła. Ciężkiej i śliskiej piłki Frymarkiewicz nie utrzymał, nadbiegł Kryszkiewicz i dobił głową do siatki. Bardzo drobniagowym i dobrym sędzią okazał się p. Seidner.

OBOWIĄZKIEM KAŻDEGO

jest posiadanie **LOSU I-ej KLASY** zakupionego w **najszczęśliwszej w Polsce Kolekturze**.

J. WOLANOW

ŁÓDŹ, Piotrkowska 11. — Piotrkowska 72
PABJANICE, Plac Dąbrowskiego nr. 3. —
Konto P. K. O. Nr. 141795.

Jubileuszowy wyścig K. P. Zjednoczone wygrał warszawianin Kopiak

W dniu wczorajszym odbył się na trasie Łódź — Kały — Aleksandrów — Lutomiernik — Łask — Szczerców — Bełchatów — Wadlew — Działów — Ruda Pabjanicka — Łódź szosowy wyścig kolarski na dystansie 150 klm. zorganizowany z okazji pięcioletniego jubileuszu przez sekcję kolarską KP Zjednoczone. Startowało 52 kolarzy — zaś 38 bieg ukończyło. Pierwsze miejsce zajął Kopiak (Prąd, Warszawa) w czasie 5 godz. 5 min

52,6 sek. przed Wasilewskim (RKS Świt, Warszawa) 5.06,4 i Kołodziejczykiem (Resursa, Łódź) 5 godz. 6 min. 6 sek. Zespołowo pierwsze miejsce zajęli kolarze „Fortu Bema” z Warszawy.

Mistrzostwo szosowe klubu „Kruszender” w Pabjanicach na dystansie 100 klm. zdobył w dniu wczorajszym Post Witold w czasie 3 godz. 19 min. 7 sek. przed Postem Janem i Cieślńskim.

WSZYSTCY pod sztandar P. W. i W. F.!!
4-9 czerwca tydzień propagandy teżyzny fizycznej m. Łodzi
10-go CZERWCA — REWJA SPORTU i WYCHOWANIA FIZYCZNEGO!

Sidorowicz prześcignął Kusocińskiego

W związku z ustaleniem składu reprezentacji lekkoatletycznej Polski na mecz z Itają odbyły się w Warszawie eliminacje na 100 mtr. i w skoku w dal, których wyniki były następujące: 100 mtr. 1) Trojanowski II 11.4 sek. przed Czyżem i skok w dal: Sikorski 6.99 mtr. przed Nowakiem 6.98 mtr. Eliminacje te odbyły się w ramach meczu lekkoatletycznego AZS — Warszawianka, który zakończył się zwycięstwem AZS-u w stosunku 20:13. Na meczu tym w sztafecie 3x1000 m. Sidorowicz (AZS) prześcignął na ostatniej zmianie Kusocińskiego (Warszawianka).

Pierwszy dzień Święta WF. w Łodzi

W dniu wczorajszym w pierwszym dniu tygodnia wychowania fiz. i przysp. wojskowego organizowanego przez miejski komitet WF i PW odbyły się na boisku Sokoła zawody łucznicze o odznakę, która na 54 startujących zdobyła 44 zawodników. Następne strzelania odbędą się w piątek, 8 czerwca od 15 — 19-ej na boisku Sokoła, ul. Tylna 7. Organizacja, która zdobyła największą ilość odznak otrzyma nagrodę. Zapisy na miejscu.

Tennisistów Warty w Łodzi

W Łodzi bawili w dniu wczorajszym tenisiści poznańskiej Warty, którzy mieli rozegrać mecz towarzyski z ŁKS. Wobec niepogody mecz przy stanie 2:1 dla gości został przerwany.

Wima w tenisa grać nie umie

W dniu wczorajszym został rozegrany na kortach Wimy mecz tenisowy o drużynowe mistrzostwo grupy warszawsko-łódzkiej między warszawskimi AZS. a Wimą. Mecz zakończył się zwycięstwem bardziej rutynowanego AZS. w stosunku 7:0. Warszawianie rozstrzygnęli wszystkie poszczególne gry na swoją korzyść.

Ulżył nędzy bezrobotnych

Mistrzostwa lekkoatletyczne ŁKS zdobył najwięcej punktów

W ciągu soboty i niedzieli odbyły się na stadionie Wimy zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo klasy C okręgu łódzkiego. Startowało ponad 60 zawodników z 12 klubów. Wyniki były następujące: 100 mtr. 1) Siszer (Zj.) 12 sek., przed Stalińskim (ŁKS) i Chmielewskim (Zj.) 200 mtr. Staliński 24.4 przed Najmanem (IKP) i Berlikowskim (KE), 400 mtr. 1) Staliński 56.4 s. przed Rozensteinem (M) 57 s. i Heinem (KE), 800 mtr. 1) Mundt (ŁKS) 2.15 przed Kupiecem (Wima) i Sójką (WKS), 1500 mtr. 1) Mundt 4.35,4 przed Frankiem (Zj.) i Kupiecem, 5 klm. 1) Szusterowski (Zj.) 17.39,2 przed Stelmachem (ŁKS) i Kotlińskim (Wima), 10 klm. 1) Stelmach 39.36,4 i Brzeziński (SKS) 110 mtr., płotki 1) Brzeziński 22 s. przed Witeza-

Zgodny pochód zwycięzców

ŁTSG. nadal niepokonanym zespołem — Tabela A klasy bez zmian

Ciekawe, że po wczorajszym wynikach tabela ani drgnęła. Wszystkie drużyny pozostały na swych lokatach, gdyż zwyciężyli faworyci i ani jeden wynik nie jest niespodzianką.

ŁTSG. utraciło w wyniku remisowym jeszcze jeden punkt, trzeci z kolei, pozostaje jednak nadal jedynym niepokonanym zespołem i kroczy na czele tabeli. Tuż za nim kroczy Union Touring, utrzymując się na drugiej lokacie tylko stosunkiem bramek, nieco lepszym od Strzeleckiego K. S. Nato miast Hość zdobytych i straconych punktów drużyny te mają tą samą. Prawdopodobnie też między nimi toczyć się będzie walka o tytuł wicemistrza Łodzi, o ile, rozumie się, w międzyczasie leader tabeli nie zgoutuje nam jakiejś niespodzianki.

Widzew, po sobotniej porażce z Hakoahem, przestał już wchodzić w rachubę, jako konkurent do tych zaszczytów i baczyć musi, by go nie uprzedził skrzętnie zbierający punkty zespół WKS.

Hakoah umacnia swą pozycję na środkowych lokatach tabeli, a rezerwa ŁKS., pozostawiona własnym siłom, nie może pretendować do lepszego miejsca. Zdecydowanym maruderem tabeli stał się Kaliski K. S. Każdy następny mecz przesądza spadek tej drużyny do niższej klasy i asekuruje znajdujące się najbliższe zagrożonej strefy Wimą i Makabi. Choć kolejność drużyn w tabeli nie uległa zmianie, zmieniło się jej oblicze, jeśli chodzi o zdobyte punkty i bramki.

TABELA GIER A KLASY:

1. Ł. T. S. G.	21	12	46:12
2. U.-Touring	18	12	36:21
3. S. K. S.	18	12	31:18
4. Widzew	15	12	26:18
5. W. K. S.	14	12	32:19
6. Hakoah	10	12	21:33
7. Ł. K. S. I B	8	12	12:26
8. Makabi	7	12	12:30
9. Wima	6	12	15:26
10. K. K. S.	3	12	8:36

Wyniki

HAKOAH — WIDZEW 3:1 (2:0).

Mecz rozegrany w sobotę na

boisku WKS., zakończył się zwycięstwem Hakoah-u, który wykazuje coraz lepszą formę. Widzew grał niepewnie i pomimo przewagi w pierwszych 20 minutach gry oraz wielu korzystnych okazji w dalszym ciągu meczu nie mógł nic zdziałać.

W Hakoahu dobrze grał Rapoport w bramce i linia ataku dla której b. korzystnym nabytkiem okazał się Bernstein. W pierwszej połowie Hakoah zdobywa dwie bramki przez Pressera i Gerlla. W drugiej połowie Hakoah ma więcej z gry i już w 3-ej minucie Bernstein zdobywa trzecią bramkę.

Następnie Widzewowi udaje się po rzucie z rogu zrewanżować się jedynym golem, strzelonym w zamieszaniu przez środkowego pomocnika i wynik 3:1 już do końca nie ulega zmianie. Rzut karny Widzewa wyłapał brawurowo Rapoport, Sędziował dobrze p. Stepień. Przedmecz rezerw 1:1.

UNION — Touring — ŁTSG. 2:2 (1:0).

Mecz mimo niepogody zgromadził na boisku ŁKS. około 1.500 osób. Pierwsza połowa mija pod znakiem przewagi ŁTSG., który jednak cały szereg sytuacji nie wykorzystuje, strzelając często na aua lub w ręce bramkarza. Union - Touring trzyma się gry defenzywnej, inicjując jedynie sporadyczne wypadki, z których jeden kończy się bramką, strzeloną na ładnie przez Michalskiego. Po zmianie pół ŁTSG. dopinowane przez swoich zwolenników zwiększa tempo i energicznie atakuje, zdobywając w rezultacie wyrównanie w 12 min. przez Pija. W 5 minut później pada druga bramka dla biało - czarnych ze strzału Pałczewskiego.

Gracze Union - Touringu są teraz zdeprymowani i ograniczają się do obrony, tak że zda je się, że ŁTSG. podwyższy jeszcze wynik. Sytuacja ulega jednak zmianie w ostatnim okresie meczu na korzyść Union - Touringu, który po kilku groźnych atakach prawą stroną wyrównuje w 40 min. przez Świętosławskiego. Sędziował p. Otto. Przedmecz rezerw 4:2 dla Union - Touringu.

SKS. — MAKABI 5:1 (1:1).

SKS. odniósł pewne zwycięstwo nad Makabi, uzyskując w drugiej połowie całkowitą przewagę. Do przerwy Makabi bro ni się dzielnie, jednak nie wytrzymuje tempa. SKS. przeważał zgraniem, opanowaniem piłki i kondycją fizyczną. W pierwszej połowie oba zespoły zdobywały po jednej bramce (Owczarek dla SKS. i Makabi z rzutu karnego). Po przerwie SKS. ciągle jest w akcji i strze

Czyż skazany na dwa lata więzienia

W sobotę warszawski sąd apelacyjny rozpatrywał sprawę sekretarza polskiego komitetu olimpijskiego i wydał wyrok, na zasadzie którego wyrok pierwszej instancji 2 lata z zawieszeniem został zamieniony na 2 lata bez zawieszenia.

la dalsze 4 bramki, przez Owczarka 2, Francmana i Ślązaka po jednej.

WKS. — ŁKS. I B 4:0 (1:0).

WKS. odniósł łatwe zwycięstwo, gdyż zespół ŁKS. grał b. chaotycznie, zwłaszcza po przerwie. W pierwszej połowie WKS. zdobywa prowadzenie przez Witeczaka, poczem po przerwie, mając przewagę, zdobywa dalsze trzy bramki przez Stolarskiego, Lewandowskiego i Kornackiego. Sędzia p. Pietsch.

WIMA — KKS. 3:1 (1:0).

Mecz rozegrany na boisku Wimy, przyniósł zwycięstwo lepszej technicznie drużynie fabrycznej, która poza początkowym okresem gry, miała przewagę.

Kaliszanie rozpoczęli mecz od energicznych ataków, których jednak nie umieli wykorzystać. Stopniowo panem sytuacji staje się Wima i już do przerwy prowadzi 1:0, zdobywając bramkę przez Lenarta. Dalsze bramki dla Wimy zdobywa po przerwie Boleń. Sędziował p. Rettig

Mistrzostwa Polski w siatkówce żeńskiej

Mistrzostwa Polski w siatkówce kobiecej zostały rozegrane w Wilnie przy udziale AZS.: warszawskiego, Iwowskiego, wileńskiego, oraz Sokoła z Grudziądza. Mistrz Łodzi, HKS zrezygnował w ostatniej chwili z wyjazdu do Wilna. Nie przybyły również siatkarki Cracovii i AZS. poznańskiego. Tytuł mistrzowski zdobył warszawski AZS., zwyciężając A. Z. S. (Lwów) 2:0 (15:13, 15:8), Sokół (Grudziądz) w stosunku 2:0 (15:4, 15:1), oraz A. Z. S. (Wilno) w stosunku 2:0 (15:10, 15:3). Dalsze miejsca zajęły Iwówianki w stosunku 2:1 (15:4, 13:15, 15:2).

Pięściarze pomorscy w Warszawie

W sobotę bawiła w Warszawie pięściarska drużyna Grudziądzkiego klubu bokserskiego, która w meczu drużynowym z stołeczną Legją zwyciężyła w ogólnym stosunku 10:6. Na meczu tym Czortek (GKB.) zwyciężył Pietrzykowskiego (L.), Kozłowski (GKB.) pokonał Komara (L.) i Doroba wygrał z Weznerem (GKB.).

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt.
14.05 Komunikat izby przem. handl. w Łodzi.
16.00 Koncert orkiestry dętej.
16.45 Recital śpiewaczy Aleksandra Szafranieckiego.
17.00 Lamigłówni dla dzieci.
17.15 Koncert kameralny w kwartetu smyczkowego.
18.00 „Jak można przedłużyć wakacje” — wygl. Wanda Prażmowska.
18.15 Muzyka z płyt.
18.20 Audycja żołnierska.
18.45 Pogadanka Brunona Wina wera.
19.15 Muzyka z płyt.
20.02 Feljton p. t.: „Dzielnicy rowcy”.
20.12 Muzyka lekka. Orkiestra P. R. i Adam Aston (piosenki)
21.02 Muzyka z płyt
21.12 Koncert muzyki litewskiej.
22.00 Feljton literacki
22.15 Muzyka taneczna.
AUDYCJE ZAGRANICZNE.
Königswusterhausen (1571)
21.00 Operetka Zeller „Ptasznik z Tyrolu”.

Wrocław (316)
21.25 Recital skrzypcowy (Drobne utwory).
Frankfurt (251)
20.15 Uwertura op. 124 i Koncert fortepianowy C-moll Beethovena, Symfonia C-dur Szuberta.
Kolonja (456)
20.10 Kwintet A-dur op. 114 Schuberta.
Lipsk (382)
20.15 Koncert utworów Mozarta Monachju n (405)
20.10 Fragmenty oper Verdiego. Stuttgart (523)
20.10 Fragmenty oper Pucciniego.
Kalundborg (1261)
21.15 Sonata Lettiego, Dwie symfonie na flet, wiolonczelę i cembalo Couperina, Sonata D-dur Locilleta Bukareszt (364)
21.30 Kwartet Es-dur Schumana. Bero-Münster (540)
19.50 Opera Mozarta „Flet zaczarowany”.
Budapeszt (530)
21.50 Kwartety smyczkowe Vegha i Beethovena F-dur op. 135.

Bezkonkurencyjnym jest „CAPITOL”

w doborze filmów wysokiej klasy! Nasze filmy są wybrane!

Cechuje je wybitna reżyserja! — Oryginalna treść! Imponująca obsada! Wkrótce na naszym ekranie ukaza się następujące filmy:

„Królowa Krystyna”
Szczyt sztuki — korona twórczej pracy wielkiej Greta Garbo.

„A. L. 14 zatonała”
Epopoea miłości ludzi o żelaznej woli i stalowych nerwach! Szczyt techniki i reżyserji!

„Pilnuj swego męża”
Najwspanialsza kreacja niezapomnianej „Emmy” Marji Dressler i szlachetnego „Czempa” Wallace’a Berry.

„Młodość na zamówienie”
wg. pomysłu Louis Verneuil’a, reż. Pierre Colombiere’a.

„Kobieta orchidea”
Reż. E. A. Duponta z Neil Hamiltonem i June Knight

**Lionel Barrymore
Phillips Holmes
Lewis Stone**

w nowych nadzwyczajnych kreacjach

Wkrótce!

Dźwiękowy Kino-Teatr

Sztuka

Kopernika 16.

Początek o godz. 4 po poł.,
w soboty, niedziele i święta
o godz. 12-iej

Sala dobrze wentylowana

Dziś premiera!

Rekord pomysłowości, emocji, humoru i sensacji! p. t.

Królowa Szybkości

Porywające tempo współczesnego życia! — Porwanie córki króla motorów! — Emocjonujące ucieczki przed morską policją! — W rolach głównych!

William Haines, Magde Evans i Conrad Nagel.**Nowy rozkład jazdy**
obowiązujący od 15 maja na P. K. P.**Łódź Fabryczna —
przyjazd:**

2.15 z Warszawy i Tomaszowa
5.25 z Warszawy i Koluśzek
6.12 z Koluśzek roboczy
7.10 z Krakowa i Częstochowy
7.27 z Koluśzek roboczy
7.51 z Koluśzek roboczy
8.15 z Koluśzek
8.44 z Widzewa
9.45 z Częstochowy, Tomaszowa i Lwowa.
10.55 z Tomaszowa
12.40 z Tomaszowa
14.25 z Koluśzek roboczy
15.45 z Warszawy
17.25 z Słotwin
19.38 z Warszawy, Krakowa i Skarżyska, pospieszny
20.28 z Warszawy, sezonowy w święta
21.22 z Koluśzek, sezonowy
21.42 z Warszawy, bezpośredni
22.27 z Krakowa, bezpośredni.
23.08 z Skarżyska, bezpośredni.
23.30 z Warszawy i Skarżyska, sezonowy.

**Łódź Fabryczna —
odjazd:**

0.10 do Koluśzek, Lwowa, Krakowa
3.15 do Warszawy
6.05 do Tomaszowa i Częstochowy.
7.40 do Warszawy
8.05 do Widzewa
8.55 do Koluśzek
9.35 do Koluśzek, sezonowy
10.35 do Warszawy z połączeniem na Kraków

12.20 do Koluśzek
13.20 do Koluśzek i Skarżyska, roboczy
14.12 do Warszawy
14.45 do Galkówka i Tomaszowa
15.25 do Tomaszowa, roboczy
16.20 do Koluśzek i Tomaszowa
17.15 do Warszawy, bezp.
17.50 do Koluśzek
18.40 do Koluśzek, roboczy
19.25 do Koluśzek, roboczy
20.00 do Koluśzek, Warszawy, Częstochowy, Lwowa.
21.35 do Koluśzek, sezonowy
22.50 do Tomaszowa, Częstochowy, Krakowa, Lwowa.

**Łódź Kaliska —
przyjazd:**

0.29 z Warszawy
2.00 z Ostrowa
5.52 z Paryża międzynarodowy
7.20 z Zduńskiej Woli
7.38 z Zielkowic
7.56 z Kutna
8.49 z Lwowa i Krakowa
8.55 z Ostrowa
9.01 z Warszawy
9.28 z Główna, sezonowy
10.49 z Zduńskiej Woli, sezonowy
12.06 z Ostrowa
14.10 z Zduńskiej Woli, sezonowy
12.45 z Warszawy
15.07 z Główna, sezonowy
15.45 z Ostrowa
16.32 z Kutna
18.40 z Zduńskiej Woli
19.01 z Lwowa i Krakowa

19.06 z Warszawy
19.37 z Ostrowa
19.45 z Kutna
20.55 z Główna, w święta
21.50 z Zduńskiej Woli
22.28 z Główna, sezonowy
23.32 z Kutna
23.47 z Zduńskiej Woli, sezonowy.

**Łódź Kaliska —
odjazd:**

0.39 do Herbów Nowych
0.39 do Ostrowa i Poznania
2.15 do Łowicza
5.05 do Ostrowa i Poznania
6.04 do Warszawy, bezp. osob.
7.03 do Główna.
8.03 do Krakowa i Lwowa
8.10 do Zduńskiej Woli
9.03 do Kutna, Ciechocinka, Poznania, Gdańska, Gdyni
9.09 do Ostrowa i Poznania
9.30 do Główna, święteczny
10.25 do Zduńskiej Woli, sezonowy
12.15 do Warszawy, bezp. osob.
12.50 do Kutna
12.53 do Ostrowa i Poznania
14.30 do Zduńskiej Woli
14.35 do Główna, sezonowy
15.40 do Ostrowa i Poznania
15.50 do Kutna
16.05 do Warszawy, bezp. osob.
17.20 do Herbów Nowych
17.46 do Główna
19.14 do Ostrowa i Poznania
19.48 do Warszawy bezp. osob.
20.05 do Zduńskiej Woli, sezon.
22.00 do Kutna
22.35 do Zduńskiej Woli

94

PIOTRKOWSKA

OGRÓD

„BAGATELA”**JEDYNY TEATR i KAWIARNIA**

w Łodzi, na wzór zagranicy

OTWARCIE, JUTRO
dnia 5 czerwca**Z prawami szkół państwowych**
Gimnazjum Żeńskie Józefa Abaoraz
Szkoła Powszechna

w Łodzi, Legionów 10, tel. 122-12.

Zapisy do klas gimnazjalnych oraz do szkoły powszechnej przyjmuje sekretariat w godzinach szkolnych.

Do klasy i szkoły powszechnej przyjmuje się dziewczynki i chłopców od lat 6 bez egzaminu.

Biuro pisania podańDO WŁADZ ADMINISTRACYJNYCH
I SĄDOWYCH.**FELICJI SZENWIC**

Piotrkowska 89, m. 8. Tel. 225-38

PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE
i POWIELANIE (DAWN. „IRENIT“)Dr. med.
L. BERMANSpecjalista chorób wenerycznych,
skórnych i moczościowych**Cegielniana 15,**
tel. 149-07Przyjmuje od godz. 8 — 12 rano
od 4 — 8 w. w. niedz. i święta
od 9 — 1 po poł.

Ceny lecznicowe.

Dr. med.
Wołkowyskiprzeprowadził się na ul.
Cegielniana 11 tel. 238-02

Choroby weneryczne, moczościowe i skórne

Przyjmuje od 9—12, 4—6 i od 7—9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po połDoktor
REICHERSpecjalista chorób skórnych
i wenerycznych

leczenie niemozy płciowej

Południowa 28, tel. 201-93przyjmuje od 8—11 rano i 5—8 w.
w niedziele i święta od 9—1 pp.**Obwieszczenie**w sprawie ulszczenia zaległych opłat
na rzecz Ubezpieczeń Społecznych.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi wzywa PP. Pracodawców, aby zalegające opłaty na rzecz ubezpieczeń społecznych uregulowali w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15-go czerwca r. b. **Niewniesienie opłat tych w oznaczonym terminie spowoduje niezwłoczne przekazanie ich Urzędowi Skarbowym do egzekucji.**

Niezależnie od wdrożenia postępowania egzekucyjnego, Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi, w myśl art. 272 Ustawy o ubezpieczeniu społecznym z dnia 28. III. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 396), poeiągnie PP. Pracodawców, którzy nie uregulują składek do dnia 15-go czerwca r. b., do odpowiedzialności karnej z mocy art. 58 prawa o wykroczeniach (Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 572 z roku 1932), przewidującego karę aresztu do 3-ch miesięcy lub grzywnę do 3.000.— złotych.

Zaznacza się, że, stosownie do art. 282 wyżej wymienionej Ustawy o ubezpieczeniu społecznym, za pracodawców w odniesieniu do przepisów art. 272, uważani są również kierownicy zakładów pracy, którzy narówni z właścicielami tych zakładów ponoszą odpowiedzialność za wykroczenia przeciw obowiązkowi wnoszenia opłat ubezpieczeniowych.

Ubezpieczalnia Społeczna
w Łodzi.

PROSZEK z „KOGUTKIEM”
(MIGRENO-NERVOSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENE, NEURALGJE
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE
STAWOWE, KOSTNE I T.P.
PROSZEK TE WYRABIAMY I W POSTACI
TABLETEK.
ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
z „KOGUTKIEM”

KIEROWNICZKA kursów kroju i szycia rękawiczek skórnych zagranicą, bawiąc przejazdem w Łodzi, udziela lekcji metodą uproszczoną. Kurs 10-dniowy od 7 czerwca. Tel. 136-78 od 9—11 i 3—5.

ZŁOTO, SREBRO,
biuterję i kwitły lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

!! BRYLANTY !!
ZŁOTO, SREBRO, BIUTERJĘ, kwitły lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. Miazek, Piotrkowska 30.

DO WYNAJĘCIA w domu p. Salo monowicza przy ul. Gdańskiej 57, telefon 185-94. 3 pokoje z kuchnią na I. piętrze, urządzenie luksusowe oraz centralne ogrzewanie. 505-3

„GŁOS PORANNY”

nabyć można

w Inowłodzu, Teofilowie
i przyległych letniskach
u p. **Lewenberga**

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamę tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwycisajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.